

STADION[#]6



WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW

cena 3 zł (0% VAT)
ISSN 1508-9150
www.nigdywiecej.org



Monitoring rasizmu w polskim sporcie 2009-2010

ROK 2009

STYCZEŃ 2009

KAMIENNA GÓRA. 9 stycznia w Centrum Kultury na imprezie zorganizowanej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy około dziesięcioosobowa grupa rasistowskich pseudokibiców klubu piłkarskiego **Górnik Wałbrzych** próbowała przerwać koncert znanego z antyfaszystowskiej postawy zespołu Leniwiec. Przez cały występ skandolawali nazistowskie hasła i grozili członkom kapeli. Na koniec jeleniogórcy muzycy usłyszeli, że jeśli zagrają następnego dnia na koncercie WOSP w Wałbrzychu, „będzie to ich ostatni występ w życiu”. Powodem agresji „kibiców” Górnika była piosenka KS Karkonosze śpiewana przez Leniwca oraz jego aktywne uczestnictwo w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Ostatecznie zespół odwołał drugi występ.

OLEŚNO. 15 stycznia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces dwóch mieszkańców miasta oskarżonych o to, że podczas transmisji meczu na piłkarskich Mistrzostwach Europy Polska – Niemcy, 8 czerwca 2008 roku, w miejscowym amfiteatrze pobili kibiców drużyny niemieckiej. Napadniętym nikt nie pomógł, mimo że spotkanie oglądało wspólnie kilka tysięcy osób. Prokuratura oskarżyła 23-letniego **Michała S.** oraz 21-letniego **Bartłomieja R.** o stosowanie przemocy i gróźb z powodu przynależności narodowej ofiar. Sprawcy bili, popychali i szarpali poszkodowanych oraz wyrwali im niemieckie flagi. Jednym z pobitych był Damian Hutsch ze Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Polsce. „Nieco wcześniej tego samego dnia wypowiadałem się dla TVN-u na temat, czy byłbym się otwarcie kibicować drużynie niemieckiej w Polsce. Odpowiedziałem, że nie” – wspominał. Po południu poszedł z czterema przyjaciółmi do amfiteatru w Oleśnie, aby oglądać mecz i dopingować faworyzowaną drużynę. „Ja miałem ze sobą flagę, a oni ubrani byli w koszulki reprezentacji Niemiec. Kiedy weszliśmy do amfiteatru, okazało się, że jesteśmy jedynymi osobami, które będą jawnie kibicować Niemcom. Już na samym początku część polskich kibiców zaczęła do nas krzyczeć «wyp...ać» i wyzywać od Szwabów” – opowiadał. Gdy zignorowali wyzwiska, zostali zaatakowani przez grupę młodych osób. „Ja dostałem dwa razy w twarz, moi koledzy oberwali mocniej, była też szarpanina o flagę czy inne nasze rzeczy”. Policja zatrzymała osiem osób z agresywnie zachowującej się grupy, jednak pokrzywdzeni rozpoznali tylko dwóch napastników, którzy przyznali się do winy. Prokurator zaproponował im dobrowolne poddanie się karze – dla Michała S. dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata, dozór kuratora oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonych w wysokości po 100 zł, a dla Bartłomieja R. pięć miesięcy z zawieszeniem na trzy lata, dozór kuratora i nawiązkę po 100 zł. Wobec reszty umorzono postępowanie z braku dowodów.

LUTY 2009

ELBLĄG. 3 lutego przed miejscowym Sądem Rejonowym ruszył proces dwóch pseudokibiców oskarżonych o brutalne pobicie czarnoskórego lekarza z Elbląga. 25-letni **Mariusz S.** z Warszawy i 28-letni **Rafał W.** z Dąbrowy Górniczej usłyszeli zarzuty pobicia i kierowania gróźb mających podłoże rasistowskie. Groziło im do trzech lat wię-

zienia. Pobicie 51-letniego Aleksandra I. odbiło się szerokim echem w mediach i wywołało debatę na temat rasizmu w Polsce. Ten znany elbląski lekarz, który przez lata wyleczył tysiące dzieci i dorosłych, pod koniec kwietnia 2008 roku wybrał się z żoną na spacer do Bażantarni, gdzie kibice świętowali pomyślny rezultat III-ligowego meczu **Olimpii Elbląg** z OKS Stomil 1945 Olsztyn, zakończono go kilka godzin wcześniej na pobliskim stadionie. Spotkanie było reklamowane jako derby Warmii i Mazur, dlatego poza kibicami obu drużyn do Elbląga przyjechali fani klubów, z którymi miejscowi utrzymują tzw. sojusz, m.in. Legii Warszawa. Impreza przy ognisku trwała w najlepsze, kiedy na pobliskiej alejce pojawił się czarnoskóry mężczyzna. Kilku nazi-kibiców natychmiast pobiegło w jego kierunku. „To był strasznie brutalny atak, w życiu czegoś takiego nie widziałam” – relacjonowała żona lekarza. Bandyci kopali mężczyznę po całym ciele i krzyśleli: „Zaje...my cię, czarnuchu”, „Wyp... j do Afryki”, „Spier... z Polski”, „Kunta Kinte”. Na szczęście ktoś wezwał przez telefon komórkowy policję. Sześciu mężczyzn w wieku od 18 do 28 lat zatrzymano już niespełna godzinę po zajściu. W ciągu kilku dni wytypowano dwóch podejrzanych o pobicie, których rozpoznali świadkowie. Aleksander I. trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, spuchniętą twarzą, poobijanymi żebrami i łatką piersiową. Dochodził do siebie kilka tygodni. Potem powiedział: „Myślałem, że po 30 latach leczenia Polaków nie będę się bał wychodzić na ulicę tylko dlatego, że jestem czarny”. Proces rasistów zakończył się 9 czerwca. Mariusz S. został skazany na pół roku więzienia, natomiast drugi z oskarżonych w tej sprawie, Rafał W., został uniewinniony z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Dodatkowo Mariusz S. miał zapłacić 15 tys. zł nawiązki na rzecz pobitego lekarza. Sąd uznał, że ten oskarżony „swoim zachowaniem godził w godność i nieetykalność” pobitego lekarza.

GDANSK. Pod koniec lutego, kilka dni przed meczem Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi piłki nożnej) pomiędzy Lechią Gdańsk a Śląskiem Wrocław (który miał zostać rozegrany 28 lutego), na ulicach miasta pojawiły się homofobiczne plakaty z rysunkiem dwóch nagich kibiców obu klubów przytulających się do siebie w niedwuznacznym pozie oraz z napisem: „Bo my tak kochamy padać sobie w ramiona. Wielki mecz «przyjaźni». Lechisto! Przenocuj Ślązaka”. Na krajowych stadionach od lat za najbardziej obraźliwe – oprócz słowa „Żyd” – uchodzą wyzwiska będące określeniami osób o orientacji homoseksualnej. Również w kibicowskich okrzykach i piosenkach często występują skrajnie ordynarne nawiązania do sfery seksualności homoerotycznej.



MARZEC 2009

LUBIN. 14 marca podczas spotkania 20. kolejki pierwszej (de facto drugiej) ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a Górnikiem Łęczna wśród tłumu kibiców dopingujących drużynę gospodarzy pojawił się transparent z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem polskiej skrajnej prawicy, używanym przez przedwo-

jennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską. **POZNAN.** 21 marca podczas spotkania Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej **Lech Poznań** – Arka Gdynia miejscowi rasistowscy „fani” wywiesili na górnej trybunie stadionu przy ulicy Bułgarskiej flagę z napisem „Białe Imperium – naszym honorem jest lojalność” (druga część napisu na transparencie to hasło zbrodniczych hitlerowskich jednostek SS: „Unsere Ehre Heisst Treue”) oraz symbolem białej zaciśniętej pięści na tarczy z ułamanym rogiem, właściwym dla oznaczeń nazistowskich oddziałów z czasów II wojny światowej.



BELFAST (IRLANDIA PŁN.). 28 marca przed meczem eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Irlandii Północnej i **Polski** grupa futbolowych bojówkarzy z Polski spowodowała bijatyki z miejscowymi kibicami. Do awantury doszło w pubie „Bridge House” na Bedford Street w centrum Belfastu oraz przed stadionem Windsor Park. Sympatycy obydwu drużyn, walcząc między sobą, zdemolowali lokal. Kilka osób zostało poszkodowanych. Interweniowała policja, a właściciele pubu, który trzeba było zamknąć, wycenili straty na tysiące funtów. Funkcjonariusze zatrzymali dziewięć osób, w większości Polaków, które zostały aresztowane. Natomiast przed stadionem pseudokibice obrzucili się butelkami i kamieniami. Także w tym przypadku interweniowała policja. Najbardziej agresywną grupę podczas zamieszek stanowiło około 250 pseudokibiców z Polski, którzy przyjechali na mecz bez biletów i już od godzin przedpołudniowych krążyli po mieście, szukając zaczepki. Właśnie około pięćdziesięciu osób spośród tej grupy spowodowało zajścia w „The Bridge House”. Napięcie przed spotkaniem narastało już od kilku tygodni, podsyćane m.in. przez niektóre polskie media z upodobaniem spekulujące na temat rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego bramkarzowi reprezentacji Polski, Arturowi Borucowi, ze strony północnoirlandzkich fanów. Golkeeper Celticu Glasgow znany jest z manifestowania swojego katolicyzmu i prowokowania protestanckich kibiców konkurencyjnego Glasgow Rangers, a reprezentacji Irlandii Płn. kibicuje jedynie protestancka i rojalistyczna większość Ulsteru, w tym członkowie i sympatycy paramilitarnych organizacji Ulster Defence Association (UDA) (Stowarzyszenie Obronców Ulsteru) czy Ulster Freedom Fighters (UFF). Marcin Bator, prezes Stowarzyszenia Polskiego w Irlandii Północnej, przyznał w wypowiedzi dla mediów: „W kilka godzin pseudokibice zrujnowali porozumienie między protestantami i katolikami, które budowaliśmy przez trzy lata”. Jego obawy szybko się potwierdziły. Już kilka dni później północnoirlandzcy chuligani piłkarzy obrzucili w nocy kamieniami domy zamieszkałe przez Polaków. Był

to pierwszy z serii podszytych ksenofobią i rasizmem ataków na przybyszów z Europy Środkowej i Wschodniej. Według powszechnej opinii, zaistniała sytuacja stanowiła bezpośrednie następstwo zająć po meczu z reprezentacją Polski.

ŁĘCZNA. 29 marca na futbolowym meczu 18. kolejki III ligi grupy lubelsko-podkarpackiej pomiędzy **Górnikiem II Łęczna** a CWKS Resovia Rzeszów miejscowi „kibice”, od lat kojarzeni z niechlubnymi skłonnościami do rasistowskich wystąpień, wywiesili na okołoboiskowym ogrodzeniu flagę z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską.



CZARNYLAS. 30 marca podczas spotkania III ligi grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej piłki nożnej **LKS Czarnylas** – Zdrój Ciechocinek rasistowskie pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na dużej fladze klubowej z napisem „LKS Czarnylas – młode wilki” mały baner zawierający tak zwaną *falangę* – symbol ręki z mieczem – znak przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używany przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, **Obóz Narodowo-Radykalny** i *Falangę*.



KWIECIEŃ 2009

ŚWIEBODZIN. 8 kwietnia w trakcie trzecioligowego meczu piłki nożnej między Pogonią Świebódzin a **Promieniem Żary** napastnik miejscowej drużyny Ousmane Sylla z Gwinei obrzucany był przez pseudokibiców z Żar rasistowskimi wyzwiskami: „Ty czarnuchu!”, „Czarna świno!”, „Bambus!”. Nasiliły się one zwłaszcza w 57. minucie – w momencie gdy, walcząc o piłkę, Sylla i obrońca gości Łukasz Świdkiewicz zderzyli się głowami, a zawodnikowi gości połała się krew. W stronę Świdkiewicza zaczęli krzyczeć „kibice” jego klubu: „Odejdź od tego czarnucha, bo się AIDS zarazisz!”. Wtedy Sylla nie wytrzymał nieustannego lżenia i pokazał obrażającemu go rasistom środkowy palec, za co sędzia **Marcin Martyniuk** natychmiast wyrzucił go z boiska. Wcześniej arbitrowi ani razu nie zareagował na wyzwiska pod adresem Sylli – podobnie jak obserwator meczu z ramienia Lubuskiego Związku Piłki Nożnej. Sam Świdkiewicz nie obwinił o nic Gwinejczyka: „To była walka w powietrzu i nie mam pretensji do Sylli. Poza tym zaraz podszedł i mnie przeprosił”.



PISZ. 15 kwietnia w trakcie meczu warmińsko-mazurskiej ligi okręgowej (szóstej) piłki nożnej pomiędzy **Mazurem Pisz** a Fortuną Wygryny neofaszystowskie „kibice” klubu gospodarzy wywiesili na płocie dwa transparenty z napisami „Ma-



zur Pisz” i „GF '04” oraz krzyżem celtyckim – rasistowskim symbolem *białej siły*, a także wycięte ze styropianu litery ułożone w hasło „Duma Mazur” z krzyżem celtyckim.

JAROCIN. 19 kwietnia podczas meczu grupy zachodniej drugiej (de facto trzeciej) ligi piłki nożnej **Jarota Jarocin** – Pogoń Szczecin, gdy na boisku pojawił się zawodnik miejscowego klubu Ferdinand Chi Fon z Kamerunu, jego każdy kontakt z piłką witalny był przez rasistowskich „kibiców” z Jarocina wyciem naśladującym odgłosy małp. W ocenie obserwatora spotkania z ramienia PZPN zachowanie to miało jednoznaczny charakter rasistowski. Na jego wniosek Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na jarociński klub karę 5 tysięcy złotych.

ZABRZE. 22 kwietnia przed meczem derbowym Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej między **Górnikiem Zabrze** a Polonią Bytom (spotkania tych drużyn od lat kwalifikowane są jako mecze podwyższonego ryzyka) w okolicy baru piwnego przy ulicy Różańskiego policjanci zatrzymali miejscowego „kibica” propagującego treści faszystowskie.

SZCZECIN. 22 kwietnia podczas spotkania 26. kolejki grupy zachodniej drugiej (de facto trzeciej) ligi piłki nożnej Pogoń Szczecin – **Raków Częstochowa** doszło do incydentów rasistowskich, których ofiarą stał się kameruński napastnik Ferdinand Chi Fon. Zgodnie z raportem delegata PZPN, na szczecińskim meczu „Z sektora kibiców gości przez cały przebieg zawodów rozlegały się rasistowskie okrzyki typu «Nasza rasa. Biała rasa». Imitowano również odgłosy małpy przy prawie każdym dościnu do piłki zawodnika drużyny gospodarzy Ferdinanda Chi Fona”. W ocenie Wydziału Dyscypliny PZPN treści okrzyków wskazywały na intencję znieważenia piłkarza ze względu na jego przynależność rasową. Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na częstochowski klub karę w wysokości 5 tysięcy złotych.

NOWA SÓL. 25 kwietnia w czasie meczu III ligi grupy dolnośląsko-lubuskiej piłki nożnej pomiędzy Arką Nowa Sól a **Promieniem Żary** doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji w wykonaniu neofaszystowskich „kibiców” żarskiego klubu. Wywiesili oni na ogrodzeniu sektora zajmowanego przez fanów drużyny gości transparent z – zakazanym przez regulamin rozgrywek PZPN – krzyżem celtyckim, używanym powszechnie przez środowiska skrajnie prawicowe jako rasistowski symbol *białej siły* (white power). Na podstawie zapisu wideo z meczu policji udało się zidentyfikować „kibica”, który wywiesił flagę z neofaszystowskim symbolem. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec Żar. Został on zatrzymany 24 czerwca przez żarską policję i przewieziony do nowosolskiej komendy, gdzie usłyszał zarzut publicznego propagowania faszystowskiego symbolu.



MAJ 2009

ŁÓDŹ. 4 maja Sąd Rejonowy uznał trzech „kibiców” **Łódzkiego Klubu Sportowego** za winnych znieważenia grupy osób z powodu ich przynależności narodowej i publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa. Skazani to 22-letni **PaWEł D.**, 23-letni **Rafał G.** i 26-letni **Tomasz K.** Sąd wymierzył im kary 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne – 40 godzin miesięcznie. Jednocześnie warunkowo zawiesił wykonanie tych kar na okres dwóch lat. Każdy z oskarżonych ma także zapłacić po 2 tys. zł grzywny. Orzeczenie jest nieprawomocne. Skazanym udowodniono, że podczas derbowego meczu z **Widzewem Łódź** 11 kwietnia 2008 roku zachowywali się wyzywająco, między innymi ubrani byli w koszulki z antysemitickimi napisami wymierzonymi w drużynę rywali i jej kibiców. Mężczyźni nie przyznali się do winy – w przeciwieństwie do ówczesnego piłkarza ŁKS **Arkadiusza Mysony**, który po zakończeniu tego samego meczu paradował w otrzymanej od kibica koszulce z hasłem „Śmierć żydowskiej ku...e”, a później przeprosił za swe zachowanie. Wyjaśnił, że dostał ją od kibica i założył, nie zauważając napisów. Prokuratorskie postępowanie wobec zawodnika zostało umorzone, bo śledczy uznali „brak umyślności w jego zachowaniu”. Mniej łaskawie wobec niego postąpiły władze piłkarskie – Komisja Ligi Ekstraklasy ukarała go grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych i odsunięciem od gry w pięciu meczach ligowych, natomiast jego macierzysty klub grzywną w wysokości 30 tys. zł i półroczną dyskwalifikacją. Kara dyskwalifikacji została zawieszona na rok. Podczas samego meczu doszło do prawdziwej erupcji antysemityzmu w wykonaniu rasistowskich „kibiców” obu klubów.

STAŁOWA WOLA. 5 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o decyzji prezydenta Stalowej Woli **Andrzeja Szlęzaka** w sprawie zgody na finansowanie przez miasto sekcji koszykarskiej w klubie Stal Stalowa Wola, pod warunkiem że w drużynie będą grać tylko Polacy. Oburzenie i oskarżenia o rasizm Szlęzak skomentował następująco: „Nie jestem rasistą! Mam to w dupie, jak ktoś tak o mnie mówi. Jestem endekiem, dla mnie liczy się kompetencja i przywiązanie do polskości. Klub nie dostanie od nas ani złotówki, jeżeli będą grali w nim obcokrajowcy”. Andrzej Szlęzak kandydował w 2001 roku do Sejmu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**, ale nie uzyskał mandatu poselskiego i po kilku latach odszedł z partii. Według dziennikarza, był dobrym znajomym senatora PiS, **Ryszarda Bendera**, znanego z wypowiedzi podważających zbrodnie Holocaustu w obozie koncentracyjnym Auschwitz. 29 kwietnia koszykarze Stali odnieśli zwycięstwo w decydującym meczu z Big Star Tychy i po jedenastu latach wrócili do pierwszej ligi. Sukces wywalczyli, grając wyłącznie w krajowym składzie, ale po spotkaniu trener drużyny powiedział o konieczności wzmocnień, także z zagranicy. Aż 80 proc. z prawie 3 mln zł klubowego budżetu pochodzi z miejskiej kasy. Wprawdzie sekcja koszykarska kosztuje 800 tys. zł, ale Polska Liga Koszykówki żąda od klubów, by na ich koncie znajdowało się co najmniej 2 mln zł. „Prezydent nie będzie nam składu ustalał” – odpowiedział na zapytanie Szlęzaka prezes klubu Leszek Kaczmarski. Natomiast Janusz Kotulski, radny Stalowej Woli, były kierownik reprezentacji Polski w koszykówce, który w 1997 roku zajął siódme miejsce w mistrzostwach Europy, stwierdził: „Ręce opadają. To nie do pomyślenia, żeby tak mówić, kiedy tyle się słyszy o równości, wolności. Czuję, że mieszkam w ciemnogrodzie. Prezydent jest człowiekiem zabłąkanym politycznie”. Nieoczekiwanego sojusznika prezydent Stalowej Woli znalazł w prezesie Polskiego Związku Koszykówki i senatorze **Platformy Obywatelskiej**,

Romanie Ludwiczuku: „Bardzo cieszy mnie stano-
wisko pana prezydenta – mamy tylu doskonałych
polskich koszykarzy, którym kończą się kontrakty,
że jest w czym wybierać”.

ŁÓDŹ. 9 maja podczas meczu Ekstraklasy pił-
ki nożnej pomiędzy ŁKS Łódź a Górnikiem Za-
brze doszło do incydentu z udziałem pseudokibi-
ców drużyny gospodarzy. Po raz kolejny skandalo-
wali oni antysemickie okrzyki. Wydział Dyscypliny
Ekstraklasy ukarał łódzki klub grzywną w wysoko-
ści sześciu tysięcy złotych w związku z zachowa-
niami jego kibiców.

WROCŁAW. 9 maja podczas meczu Śląska Wro-
cław z Lechem Poznań po raz kolejny doszło do
rasistowskich zachowań miejscowych „kibiców”.
Z tego powodu Wydział Dyscypliny Ekstrakla-
sy ukarał wrocławski klub grzywną w wysoko-
ści pięciu tysięcy złotych w zawieszeniu na sześć
miesięcy.

ŁANCUT. 10 maja podczas meczu 24. kolejki grupy
reszowskiej klasy okręgowej piłki nożnej ŁKS Łan-
cut – Stal II Rzeszów „kibice” miejscowej drużyny
krzyczeli pod adresem zawodników drużyny przy-
jezdnej „Żydzi”, natomiast po spotkaniu wtargnęli
na murawę, a jeden z nich podbiegł do czarnoskó-
rego „stalowca” Thiama Koulatygo, obywatela Se-
negalu, i zaczął wydawać w jego kierunku odgłosy
małpy. Słyszając to, inni fani próbowali go uciszać,
a sam piłkarz ruszył na meczynię, ale powstrzy-
mali go koledzy z zespołu. Jakiś czas po zdarzeniu
kibice ŁKS poszli do szatni reszowskiej, by przepro-
sić Senegalczyka. Policja w Łancucie, na
podstawie informacji zamieszczonej na
portalu nowiny24.pl, wszczęła postępowanie
w sprawie znieważenia na tle rasowym. 18 maja sprawca
rasistowskiego wybryku został zatrzymany
przez policję. Okazał się nim 16-letni uczeń
jednej z łancuckich szkół. Nieletni miał
stanać przed sądem rodzinnym. Groziła
mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

KROSNO. 13 maja w półfinale Pucharu Polski piłki
nożnej na szczeblu okręgowym pomiędzy drużyna-
mi Karpat Krosno i Czarnych Jasło przyjezdni „ki-
bice” od lat manifestujący swoje sympatie neofa-
szystowskie wywiesili na ogrodzeniu zajmowane-
go przez siebie sektora stadionu flagę z symbolem
tak zwanego wilczego haka, czyli rodzajem styliz-
zowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pan-
cerne dywizje SS i posthitlerowską organizację ter-
rorystyczną Werwolf, oraz hasłem: „Niepoprawni
politycznie”. Ten sam transparent pojawia się na
meczach jasielskiego klubu od dłuższego czasu
– ciągle bez reakcji ze strony Karpackiego Związ-
ku Piłki Nożnej, odpowiedzialnego za przebieg me-
czów na tym poziomie rozgrywkowym.



KRAKÓW. 16 maja w trakcie meczu Orange Eks-
traklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy Cra-
covią Kraków a GKS Bełchatów grupa „sympaty-
ków” miejscowego klubu wywiesiła na sektorowym
płocie stadionu transparent z napisem: „Normalny
Kraków” oraz charakterystycznym homofobicznym
symbolem (znanym z kampanii „Zakaz Pedalowa-

nia” prowadzonej przez Narodowe Odrodzenie Pol-
ski, partię uznaną za neofaszystowską). Incydent ten
był związany z mającym się odbyć nazajutrz w Krako-
wie „Marszem Tolerancji” – w zamiesz-
kach wywoływanych rokrocznie przez jego
przeciwników najbardziej aktywni są kra-
kowscy pseudokibice o skrajnie prawico-
wych poglądach.



WARSZAWA. 16 maja w czasie meczu Oran-
ge Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej Legia
Warszawa – Polonia Bytom ponad połowa wid-
zów – kilka tysięcy osób – śpiewała po hollen-
dersku piosenkę: „Hamas, Hamas! Juden aam
het gas” („Hamas, Hamas! Żydzi od gazu”), ory-
ginalnie wykonywaną przez „fanów” holenderskie-
go klubu HFC ADO Den Haag, którzy uchodzą za
jednych z najbardziej skrajnych rasistów w Euro-
pie. Warszawscy kibice przyjaźnią się z nimi od
lat. Głównym wrogiem Den Haag jest amsterdam-
ski Ajax – uważany za „klub żydowski”. Wykrzyki-
wanie antysemickiego hasła mogło być więc for-
mą przypodobania się kolegom z Holandii, którzy
w sile kilku osób pojawili się tego dnia na stadio-
nie przy ulicy Łazienkowskiej.

ŚLĄSKOŚCIE. 18 maja „nieznani sprawcy” sprofano-
wali pomnik martyrologii więźniów byłego obo-
zu pracy przymusowej dla Żydów zatrudnionych
przy budowie zakładów chemicznych I.G. Farben
w Blachowni. Ten czyn popełnili prawdopodobnie
„kibice” A-klasowego (odpowiednik siódmej
ligi) klubu piłkarskiego Chemik Kędzierzyn-Koź-
le – obóz odległy był o kilka kilometrów od tego
miasta. Prezes Chemika, którego nazwa znalazła
się na monumencie, zapewniał, że fani drużyny
nie mają z dewastacją nic wspólnego, i podejrze-
wał prowokację. Było to kolejne już sprofanowanie
miejsca pamięci, jakiego dopuścili się pseudosym-
patycy tego klubu. Pod koniec grudnia 2008 roku
zniszczyli pomnik Powstańców Śląskich na osie-
dli Pogorzelec. Na monumencie pojawił się wy-
malowany czerwona farbą napis: „Chemik Kędzie-
rzyn Ultras 08”. Wówczas po nagłośnieniu sprawy
przez lokalne media kibice częściowo – ubiegli ich
Miejski Zakład Cmentarny – naprawili wyrządzo-
ną szkodę. Tym razem zdarzenie mogło mieć pod-
łoże antysemickie. Nie po raz pierwszy zdepta-
no tu pamięć pomordowanych więźniów. Przed kilka-
ma laty głośno było o „imprezie” z grilem, któ-
rą ktoś urządził na rusztach krematoryjnego pie-
ca. W miejscu tym co pewien czas pojawiają się
też swastyki oraz hasła i symbole o wyźwięku an-
tysemickim.

TORUŃ. 21 maja na osiedlu Rubinkowo został za-
atakowany i pobity pochodzący z Nigerii czarnoskó-
ry mieszkaniec miasta. Sprawcą napadu okazał się
Sławomir Urtnowski, manager Toruńskiego Klubu
Piłkarskiego Elana Toruń i były lokalny lider Naro-
dowego Odrodzenia Polski. Kilka dni później żona
poszkodowanego poinformowała o zdarzeniu pra-
sę: „Mąż miał przyjść po mnie do pracy. Przy barze,
w okolicach Biedronki na Rubinkowie 1, dopadł go
jakiś mężczyzna i skopał. Nie było mnie przy tym,
nie wiedziałam, kto to zrobił, ale mąż zadzwonił do mnie
z komisariatu. Okazało się, że sprawcą jest Sławomir
Urtnowski. Dobrze go znam, bo kiedyś z nim pracowa-
łam”. Według mediów, na komisa-
riacie strony za-



warzył ugodę – żona Urtnowskiego miała ubla-
gać poszkodowanego, aby nie kierował sprawą
do sądu, a sam rasista miał obiecać, że już więcej
nie uderzy Nigeryjczyka. Po rozmowie z prezesem
Elany Urtnowski zawiesił swoją działalność w klu-
bie do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy. 18 mar-
ca lokalne media poinformowały – w serii publika-
cji powstałych przy współpracy z redakcją maga-
zynu „NIGDY WIĘCEJ” – o powołaniu Urtnowskie-
go na prestiżowe stanowisko menadżera ds. mar-
ketingu w Elanie, mimo jego politycznej aktywno-
ści pod egidą NOP. Urtnowski utrzymał swoją po-
sadę nawet po opublikowaniu przez gazety zdjęcia,
na którym wręcza nagrodę salutującemu w nazi-
stowskim geście „Sieg heil!” zawodnikowi ama-
torskiej drużyny piłkarskiej, ubranemu w koszulkę
z tzw. *falangą* (charakterystyczna ręka z mieczem
– jeden z symboli faszystowskiej polskiej prawicy,
np. przedwojennego Obozu Narodowo-Radykal-
nego, a współcześnie m.in. NOP). Sprawą zatrud-
nienia Urtnowskiego przez Elanę nie zajęli się rów-
nież Urząd Miasta Torunia (sponsor klubu). Nato-
miast w kwestii pobicia śledztwo podjęła Proku-
ratura Rejonowa Toruń-Wschód zawiadomiona
przez żonę napadniętego Nigeryjczyka o popełnie-
niu przestępstwa.

CZĘSTOCHOWA. 23 maja podczas meczu grupy
zachodniej II ligi piłki nożnej Raków Częstochowa
– Niebła Wągrowiec doszło do rasistowskich incy-
dentów wymierzonych w piłkarzy klubu gości. Po
raz kolejny zwolennicy skrajnej prawicy wykorzy-
stali mecz częstochowskiej drużyny do swoich po-
litycznych manifestacji. Wydział Dyscypliny ligi na-
łożył na miejscowy klub karę dziesięciu tysięcy zo-
łotych grzywny.

WROCŁAW. 24 maja dziennik „Polska – Gaze-
ta Wrocławska” poinformował o rasistowskiej
piosence pseudokibiców Śląska Wrocław „WKS
Śląsk Wrocław – Nowa Nuta”, która trafiła do ser-
wisu YouTube w Internecie. Tekst: „Bóg dał nam
Śląsk, aby nas zjednoczyć, aby Żydów kępować
(...) i dodaje nam siły, by pięści mocniej biły, by
Żydów gnębiły (...), nikt nie może przeżyć”, wyko-
nywany przez anonimowego „rapera”, skłonił wro-
cławską Prokuraturę Okręgową do wszczęcia w tej
sprawie postępowania sprawdzającego z urzędu.

MORĄG. 30 maja podczas meczu 29. kolejki grupy
podlasko-warmińsko-mazurskiej trzeciej (de facto
czwartej) ligi piłki nożnej Huragan Morąg – Oli-
mpia Elbląg przyjezdni „kibice” o skrajnie praw-
cowych poglądach wywiesili na płocie zajmowa-
nego przez siebie sektora stadionu kwadratowy
transparent z biało-czerwoną szachownicą i na-
pisem „Olimpia” oraz symbolem *falangi* – wize-
runkiem ręki z mieczem, znakiem przedwojen-
nych polskich faszystów, obecnie wykorzystywa-
nym przez neofaszystów z Narodowego Odrodze-
nia Polski, Obozu Narodowo-Radykalnego i Fa-
langi. Nie był to pierwszy przypadek przejawiania
szowinizmu i rasizmu ze strony nazi-kibiców elblą-



skiego klubu i ich kompanów z trybun innych krajowych drużyn. Wieczorem 30 kwietnia 2008 roku, po meczu III ligi pomiędzy Olimpią a OKS Olsztyn, część kibiców drużyny gospodarzy zniszczyła zwycięstwo w parku Bażantarnia. Kilku z nich napadło i ciężko pobiło czarnoskórego mężczyznę (51-letniego lekarza, zamieszkałego w Elblągu od wielu lat), spacerującego z żoną, obrzucając go przy tym rasistowskimi wyzwiskami: „Zaje... my cię, czarnuchu”, „Wyp... j do Afryki”, „Spier... z Polski”, „Kunta Kinte” itp. (zob. w *Brunatnej Księdze* – *Katalogu Wypadków*. „NIGDY WIĘCEJ”, nr 17, zima-wiosna 2009).

TARNÓW. 31 maja w czasie meczu 28. kolejki grupy małopolsko-świętokrzyskiej trzeciej (de facto czwartej) ligi piłki nożnej pomiędzy **Unią Tarnów** a Hutnikiem Kraków doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji z udziałem „kibiców” pierwszego z klubów. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „White UniAteD Skinheads Tarnów” (tłum. „zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa”; w rasistowskie hasło została wpisana nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta pojawiała się już wielokrotnie w trakcie spotkań tarnowskiego klubu – ciągle bez reakcji ze strony jego władz.



CZERWIEC 2009

WARSZAWA. Od 1 czerwca reprezentacja Polski w piłce nożnej przebywała na zgrupowaniu w Republice Południowej Afryki, podczas którego miała rozegrać dwa spotkania towarzyskie. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. W czerwcu 2010 roku w RPA rozpoczyna się kolejne futbolowe Mistrzostwa Świata. Z tych powodów w krajowych mediach pojawiło się kilkanaście materiałów dotyczących stanu przygotowań tego państwa do Mundialu. Polska Agencja Prasowa postanowiła zapytać o opinie w tej sprawie polskich lekkoatletów, których kadra od lat przebywa w RPA na obozach treningowych. Według rozmawiającego z nimi dziennikarza, wszyscy oni „zgodnie uważają, że organizacja tam Mistrzostw Świata to szalony pomysł”. Szokujące było jednak stanowisko mistrza olimpijskiego z Sydney w rzucie młotem, **Szymona Ziółkowskiego** – po wygłoszeniu stereotypowych opinii o RPA i Afrykanach zakończył swoją wypowiedź jednoznacznie rasistowską uwagą: „Czarnoskórzy dają do tego, by wyniszczyć białą rasę”.

WARSZAWA. 5 czerwca podczas meczu drugiej grupy warszawskiej w klasie A (odpowiednik szóstej ligi) pomiędzy Spartą Jazgarzew a **CWKS Legia Warszawa**, odbywającego się na boisku bezmowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Obróńców Tobruku, rasistowscy „kibice” gości pobili obserwującego spotkanie Nigeryjczyka Charlesa Nwaogu, czarnoskórego piłkarza (wówczas) Odry Opole. Kierownictwo Ośrodka poinformowało o zdarzeniu Mirosław Skorupski, menadżer piłkarski współpracujący z zawodnikami z Afryki. Natomiast sam pokrzywdzony odmówił złożenia na policji doniesienia o przestępstwie, twierdząc, iż „nic to nie da, a będą tylko następne kłopoty”. Władze klubu CWKS, zawodnicy oraz – co najważniejsze – kibice przeprosili pobitego piłkarza oraz zobowiązali się, że podobny incydent już nigdy nie powtórzy się przy okazji meczów ich drużyny. Wówczas powstała również idea rozegrania pod antyrasistowskimi hasłami spotkania pomiędzy **CWKS Legia**, wzmocnioną piłkarzami „dużej” Legii a drużyną czarnoskórych piłkarzy, grających w polskich ligach. Podczas meczu kibice i zawodnicy mieli protestować przeciw agresji i rasizmo-

wi wciąż występującymi w Polsce oraz manifestować potępienie takich zachowań. Mecz odbył się przy współpracy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” 18 lipca 2009 roku. W jego trakcie dwóch pseudokibiców ukradło flagę z napisem „Football Against Racism in Europe”.

GDANSK. 10 czerwca do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja o rasistowskim incydencie, do jakiego doszło 23 maja podczas meczu Orange Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Wisła Kraków. Spotkanie oglądała na stadionie także grupa Anglików, działaczy organizacji społeczno-kulturalnych, którzy spędzali tydzień w Trójmieście, grając w piłkę nożną z miejscowymi drużynami amatorskimi, między innymi z politykami z Platformy Obywatelskiej – w składzie z premerem Donaldem Tuskiem. Wśród wyspiarzy znajdowały się także osoby o ciemnym kolorze skóry. Były one obserwowane przez rasistowskich pseudokibiców Lechii. Po kilku minutach meczu trzech nazi-skinów podeszło do czarnoskórych Anglików, mówiąc: „Wynoście się stąd albo zginiecie” i „Czarni nie mają tu wstępu”. Pomimo interwencji przebywającego w okolicy opiekuna wycieczki, przedstawiciela Platformy, cała 25-osobowa grupa została odseparowana od reszty kibiców przez klubową ochronę. W trakcie spotkania Anglicy nieustannie słyszeli charakterystyczne buczenie naśladujące małpie okrzyki. Po meczu brytyjska wycieczka musiała zamówić taksówki, gdyż nikt nie potrafił zagwarantować im bezpieczeństwa. Jednym z szykanowanych Anglików był Lincoln Moses, aktywista antyrasistowski i działacz klubu piłkarskiego Continental Star FC z Birmingham.

WARSZAWA. 10 czerwca przed warszawskim sądem doszło do ugody, w wyniku której szowinistyczni bandyci odpowiedzialni za zamieszkani na stadionie w Wilnie w 2007 roku mieli zwrócić część pieniędzy wydanych przez stołeczną Legię na kary i odszkodowania. Klub pozwał do sądu dwadzieścia jeden osób w związku z zajściami, do jakich doszło 7 sierpnia 2007 roku w przerwie meczu piłkarskiego Pucharu Intertoto Vetra Wilno – **Legia Warszawa**. Polscy „kibice” wbiegli na boisko i rozpętały bijatykę z policją. Stadion przypominał pole bitwy. Mecz został przerwany. Zamieszki przeniosły się na ulice. Trzydziestu Polaków zatrzymała policja, a drużynę z Warszawy orzeczono przegraną walkowerem. Szowinistyczni bojówkarze Legii byli aktywną stroną zajść. Dwudziestu spośród nich zawarło z klubem ugodę, w myśl której: „Klub odzyska część kosztów poniesionych przez Legię w związku z tymi wydarzeniami”. Legia musiała zapłacić kary nałożone przez UEFA, a także została obciążona kosztami remontu zdemolowanego stadionu w Wilnie.

LIPIEC 2009

KIELCE. 24 lipca podczas meczu sparingowego między dwoma klubami Orange Ekstraklasy **Korona Kielce** – Legia Warszawa wśród kilkudziesięciu flag zaprezentowanych przez grupę kibiców dopingujących drużynę gospodarzy pojawiła się jedna z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*, i napisem (prawdopodobnie): „Biała rasa”.

WROCŁAW. 25 lipca dziennik „Rzeczpospolita” ujawnił rasistowski incydent, którego ofiarą miał być czarnoskóry gracz futbolu amerykańskiego, Aki Jones ze Stanów Zjednoczonych, do niedawna gracz wrocławskiej drużyny **The Crew**. Zawodnik napisał na swoim blogu internetowym, że prezes klubu, **Marcin Wyszowski**, były rzecznik dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej, w obecności



innych osób powiedział: „Czarnuchy to zwierzęta”, wyzywał go od „bestii” i nie chciał z nim rozmawiać, nazywając go „zwierzęciem”. Napisał również, że we Wrocławiu kilkakrotnie spotkał się z rasistowskimi zachowaniami. W środowisku futbolu amerykańskiego (dyscypliny obecnej w Polsce od kilku lat, w roku 2009 uprawiali ją ledwie tysiąc zawodników) wybuchł po słowach Jonesa prawdziwy skandal. Aki Jones i Lance Burns – drugi czarnoskóry gracz, przeszedł wraz z Jonesem do warszawskiego klubu Eagles – spotkali się z prezesem Polskiego Związku Futbolu Amerykańskiego, który obiecał wyjaśnić, co wydarzyło się we Wrocławiu. Wyszowski wszystkiemu zaprzeczył i stwierdził, że był gracz jego drużyny załatwia w ten sposób prywatne porachunki, gdyż rozstali się w sytuacji konfliktowej. Komisja dyscyplinarna ligi zdecydowała o ukaraniu The Crew Wrocław i byłego prezesa klubu Marcina Wyszowskiego za rasistowskie zachowania grzywną w wysokości tysiąca złotych. „Pieniądze zostały wpłacone na konto ligi (futbolu amerykańskiego – dop. red.), a za jej pośrednictwem trafiły na rzecz przeciwdziałającego rasizmowi Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – powiedział prezes PLFA Jędrzej Stęszewski. Na tym nie koniec kar – klub miał zamieścić oficjalne przeprosiny na łamach prasy, a jego były prezes Marcin Wyszowski dodatkowo otrzymał zakaz pełnienia jakichkolwiek obowiązków związanych z ligą do 31 grudnia 2010 roku.

TARNÓW. 29 lipca na meczu rundy przedwstępnej rozgrywek Remes Puchar Polski **Unia Tarnów** – GKS Tychy znowu doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji z udziałem „kibiców” drużyny gospodarzy. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „White UniAteD Skinheads Tarnów” (tłum. „zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa”, w rasistowskie hasło wpisana została nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim znakiem *białej siły*. Transparent ten pojawia się przy okazji spotkań Unii od kilku lat – ciągle bez jakichkolwiek reakcji ze strony **Małopolskiego Związku Piłki Nożnej**, który odpowiada za organizację meczów na tym poziomie rozgrywkowym.



KOPENHAGA (DANIA). 30 lipca w trakcie i po meczu trzeciej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy (nowa formuła europejskich rozgrywek klubowych, powstała w miejsce dotychczasowego Pucharu UEFA) Broendby Kopenhaga – **Legia Warszawa** policja zatrzymała około stu pięćdziesięciu „kibiców” warszawskiej drużyny, którzy spowodowali bójki z Duńczykami. Przerodziły się one później w prawdziwą bitwę z „fanami” miejscowych, a potem również ze stróżami prawa. W międzyczasie na spotkanie próbowali wejść „kibice” Legii, którzy do Kopenhagi przyjechali bez biletów – według ustalonych zasad mogli zakupić je wyłącznie w Warszawie. Był to jedyny legalny sposób wejścia na mecz kibiców gości. Kilku policjantów zostało rannych.

SIERPIEŃ 2009

ŻAGAŃ. 8 sierpnia podczas meczu 3. kolejki drugiej (de facto trzeciej) ligi grupy zachodniej piłki nożnej **Faceti Żagań** – **Zawisza Bydgoszcz** część sympatyków bydgoskiego klubu obrażała rasistowskimi okrzykami zawodnika gospodarzy, Nigeryjczyka Pascala Obinnę Ekwueme. „Z podobny-

mi zachowaniami spotkałem się już we Włoszech i Anglii. Gdy gram na własnym stadionie, takie sytuacje zdarzają się rzadko, zdecydowanie gorzej jest na wyjazdach. Cieszę się jednak, że w Żaganii są kibice, którzy potrafią docenić moją grę. Rasizmem wśród sympatyków Zawiszy powinni zająć się sędziowie i Polski Związek Piłki Nożnej – powiedział w rozmowie z dziennikarzami rozgoryczony piłkarz.

ŁÓDŹ. 14 sierpnia w trakcie meczu derbowego na szczycie I ligi piłki nożnej Widzew Łódź – ŁKS Łódź „kibice” gości wywiesili na ogrodzeniu w górnej części zajmowanego przez siebie sektora transparent z napisem „SZK”, pod którym to skrótem kryje się hasło „Śmierć żydowskiej k... wie” – często używane przez rasistowskich „kibiców” ŁKS.

GŁOGÓW. 15 sierpnia podczas spotkania trzeciej (de facto czwartej) ligi grupy dolnośląsko-lubuskiej pomiędzy **MZKS Chrobry Głogów** a KS Vitro-silicon Iłowa nazi-kibice drużyny gospodarzy wywiesili na płocie zajmowanego przez siebie sektora stadionu transparent z napisem „Chrobry” z wpisanym w literę „o” krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga została całkowicie zignorowana przez sędziów prowadzących spotkanie.



OPOLE. 15 sierpnia w czasie meczu grupy opolskiej IV ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Lubniany a **Oderką Opole**, klubem założonym 15 czerwca 2009 roku w miejsce rozwiązanej (po cofnięciu licencji z powodu zadłużenia) Odry Opole, doszło do szowinistycznego incydentu z udziałem skrajnie prawicowych „kibiców” drużyny gospodarzy (formalnie gospodarzem spotkania był Śląsk Lubniany). Opolscy nazi-kibice wywiesili na stadionowym płocie między sektorami dla publiczności duży transparent z napisem „Uwolnić nacjonalistów! Pozdrowienia z Opola”. Były to prawdopodobnie wyrazy solidarności z członkami neofaszystowskiej grupy przestępczej zatrzymanymi w serii aresztowań na Dolnym Śląsku, między innymi w Dzierżoniowie i Wrocławiu, przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na skutek interwencji prowadzącego mecz sędziego transparent zniknął krótko po wywieszeniu. Po kilkunastu minutach pojawił się znów. Niestety, tym razem arbitrowi już nie zareagował.



JASTRZĘBIE ZDRÓJ. 16 sierpnia w 59. minucie drugoligowego (grupa wschodnia) meczu piłkarskiego pomiędzy **GKS Jastrzębie** a Startem Otwock miało miejsce rasistowskie zachowanie „kibiców” gospodarzy wobec schodzącego z boiska czarnoskórego zawodnika drużyny gości, Christiana Okafora-Agu z Nigerii. Niemalże wszyscy w charakterystyczny sposób buczeli, naśladując odgłosy wydawane przez małpy. W trakcie całego spotkania nękali go w ten sposób i obrzucali wulgarnymi i rasistowskimi wyzwiskami: „Umyj się ku...sie”, „Czarnuchu je...ny”, „Schodź bambusie”.

PRUSZKÓW. 16 sierpnia w 72. minucie meczu 3. kolejki I ligi piłki nożnej **Znicz Pruszków** – GKP Gorzów Wielkopolski „kibic” klubu gospodarzy krzyknął pod adresem zawodnika drużyny gości – Nigeryjczyka Braina Marcellinusa Obema: „Ty bambus, problem masz!”. Rasistowską pogrozkę odnotował obserwator spotkania z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

BRUGIA (BELGIA). 27 sierpnia w trakcie meczu IV rundy eliminacyjnej Ligi Europy pomiędzy Club Brugge KV a **Lechem Poznań** pilscy nazi-kibice wielkopolskiego klubu powiesili na ogrodzeniu zajmowanego przez siebie sektora flagę z napisem „Legion Piła – krew naszej rasy”. Transparent ten do niedawna pojawiał się niemal na wszystkich spotkaniach poznańskiej drużyny. Kilka lat wcześniej prawie zawsze sąsiedowało z nim także płótno z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Jednak dzięki konsekwentnej współpracy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i Polskiego Związku Piłki Nożnej w zwalczaniu rasizmu na piłkarskich stadionach ostatnio ta i inne faszystowskie flagi coraz rzadziej pojawiają się na meczach Ekstraklasy.



CHORZÓW. 29 sierpnia na meczu piłkarskiej Ekstraklasy Ruch Chorzów – Polonia Warszawa fani niebieskich rozwinęli na płocie okalającym boisko stumetrowy kawał białego materiału, na którym napisali: „Art. 35 Konstytucji RP: Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”. Całość uzupełniało kilkanaście mniejszych flag z herbem Górnego Śląska. Protest chorzowskich fanów dotyczył skandalu, który wybuchł po raz kolejny w związku z flagą kibiców Ruchu Chorzów i z kontrowersyjnym, zdaniem niektórych komentatorów, napisem: „Oberschlesien” (tłum. „Górny Śląsk”). **Polski Związek Piłki Nożnej** zabronił jej wywieszania podczas meczów piłkarzy z ulicy Cichej. Swoją sprzeciw wobec transparentu delegat uzasadniał jedynie tym, że znajdowało się na nim pisane gotykiem hasło w języku niemieckim, mimo że podstawowe prawa człowieka gwarantują członkom mniejszości prawo do własnego języka. Sporny transparent po raz pierwszy pojawił się na spotkaniach Ruchu w 2003 roku. „Niemiecki napis na stadionie w Chorzowie poruszył mnie do żywego. Ruch był zawsze śląski, a Śląsk był zawsze polski! Znałem ludzi, którzy tworzyli ten klub, to byli powstańcy i patrioci. Uszanujmy ich pamięć” – apelował wtedy Gerard Cieślak, legendarny piłkarz Ruchu. Flaga „Oberschlesien” od razu znalazła się na cenzurowanym, ale część delegatów przysmykała na nią oko. Niestety, sprawa stała się zarzewiem konfliktu między mieszkańcami Śląska pochodzenia niemieckiego i śląskiego (chodzi o członków i sympatyków Ruchu Autonomii Śląska, określających swą narodowość jako śląską, która nie jest oficjalnie uznawana przez państwo polskie) a polską większością.



WRZESIEŃ 2009

BELCHATÓW. We wrześniowym numerze sympatyzującego ze skrajną prawicą miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się wywiad z kibicem znanej z rasistowskich manifestacji w trakcie meczów **Unii Tarnów**. Rozmowa ilustrowana była zdjęciami eksponującym flagę z napisem: „White UniAteD Skinheads Tarnów” (tłum. „Zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa”; w rasistowskie hasło została wpisana nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta pojawiała się już wielokrotnie w trakcie spotkań tarnowskiego klubu – ciągle bez reakcji ze strony jego władz.



MŁAWA. 5 września w trakcie spotkania północnej grupy mazowieckiej IV ligi piłki nożnej MKS Mławianka Mława – **Bug Wyszków** nazi-kibice drużyny gości i zaprzyjaźnieni z nimi „kibice” **MKS Ciechanów** wywiesili flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Na żądanie obserwatora meczu z ramienia Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej w przerwie baner został zdjęty. Po kilkunastu minutach został jednak wywieszony ponownie – tym razem obserwator przerwał mecz i zagroził jego wcześniejszym zakończeniem. W reakcji „kibice” zdjęli wszystkie flagi i zaprzestali dopingu.

ZUROMIN. 5 września przed spotkaniem północnej grupy mazowieckiej IV ligi piłki nożnej Wkra Zuromin – **Hutnik Warszawa** doszło do ksenofobicznych incydentów spowodowanych przez grupę stołecznych „kibiców” rasistów. Po krótkiej burdzie zasiadła ona w sektorze trybun wyznaczonym dla fanów gospodarzy i wywiesiła dwie flagi – jedną z napisem „White Korps”, kombinacją angielskiego słowa „biały” i niemieckiego „korpus”, posiadającą jednoznaczny kontekst rasistowski także z powodu towarzyszącego jej transparentu z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Rezultatem ich zachowania była decyzja obserwatora meczu z ramienia Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, który odmówił rozpoczęcia meczu, dopóki nie zasiądą w wyznaczonym dla nich sektorze. Gdy po około dziesięciu minutach udało się ich do tego zmusić, praktycznie aż do końca gry wszczynali awantury z miejscowymi kibicami, znanymi z aktywnego wspierania kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

KIELCE. 6 września lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” poinformował, że przy torach kolejowych, głównej arterii wjazdowej do Kielc od strony Krakowa, znajdował się wielkich rozmiarów – miał ponad 10 metrów długości – rasistowski napis „kibiców” Korony Kielce: „Złocisto Krwiści Fani Rasiści”. Napis jest doskonale widoczny z okien pociągów wjeżdżających i wyjeżdżających z miasta. Stał się w ten sposób jego niechlubną wizytówką. Prezes Stowarzyszenia Kibiców Korony Kielce stwierdził, że o napisie nic nie wiedział. Trochę trudno w to uwierzyć zważywszy, że zdjęcie napisu pojawiło się już w sympatyzującym z neofaszystowskimi „kibicami” piśmie „**To My Kibice**”. Była także o nim mowa na forum internetowym kibiców Korony. Napis wymalowano na betonowym płocie na tyłach posesji przy ulicy Krakowskiej. Jej właściciel twierdził, że dopiero teraz dowiedział się o treści hasła, wspominał natomiast, że 3-4 miesiące wcześniej przyszli do niego młodzi chłopcy i zapytali, czy mogą zrobić napis „Złocisto Krwiści Fani”. Zgodził się, bo i tak co chwilę ktoś wypisywał tam różne hasła w stylu „Jude raus”. Widział nawet projekt, bo autorzy napisu poprosili go,



żeby się pod nim podpisał, gdyż nie chcieli mieć kłopotów z policją. Jedyнным pozytywnym w tej sytuacji był fakt, że ktoś próbował zamazać czarną farbą słowo „Rasiści”.

SOSNOWIEC. 12 września podczas meczu 6. kolejki Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej **Cracovia Kraków** – Arka Gdynia doszło do antysemickich incydentów wywołanych przez rasistowskich „kibiców” miejscowej drużyny. Śpiewali oni i skandowali ksenofobiczne hasła i przyspiewki, między innymi „Jude, Jude, Jude... cała Łódź”. 17 września Komisja Ligi ukarała krakowski klub karą finansową w wysokości siedmiu tysięcy złotych w związku z tymi zjawiskami.

WAŁBRZYCH. 12 września po spotkaniu grupy dolnośląsko-lubuskiej III ligi piłki nożnej **Górnika Wałbrzych** – Chrobry Głogów pseudokibice miejscowej drużyny wszczęli bójki ze służbą porządkową. Kilku ochroniarzy zostało dotkliwie pobitych. Część bojówkarzy miała na sobie szalik z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.

OLSZTYN. 16 września w trakcie spotkania grupy wschodniej II ligi piłki nożnej **OKS Stomil 1945 Olsztyn** – Stal Rzeszów wśród grupy warmińskich kibiców wzmacniających drużynę gospodarzy pojawiło się kilku neofaszystów. W trakcie tak zwanej *prezentacji ultrasów* (pokaz grupy sympatyków klubu odpowiedzialnych za oprawę wizualną w trakcie kibicowania) wyeksponowali oni baner z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem polskiej skrajnej prawicy, uży-



wanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską.

RZESZÓW. 16 września w czasie meczu grupy wschodniej futbolowej II ligi **Resovia Rzeszów** – Jeziorak Iława miejscowi rasistowscy „kibice” i członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** przeprowadzili wspólną akcję. Wywiesili na boiskowym ogrodzeniu transparent z napisem „17.09.39 r. – zdradziecki cios w plecy!” z powiewającą obok *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – jednym z symboli polskiej skrajnej prawicy, używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie między innymi przez NOP, partię uznawaną za neofaszystowską. Mimo oczywistego ksenofobicznego przesłania tego symbolu flaga wisiała przez cały mecz.

ŁÓDŹ. 17 września na meczu I ligi (de facto drugiej) piłki nożnej **ŁKS Łódź** – **Flota Świnouj-**



ście doszło do skandalu o podłożu rasistowskim. Piłkarz Floty, Nigeryjczyk Charles Nwaogu dwa razy uderzył w twarz grającego w tej samej drużynie **Damiana Staniszewskiego**. Powodem zachowania Nwaogu było to, że jego partner z ataku powiedział do niego: „Podaj, czarnuchu je...ny”. Sędzia natychmiast pokazał mu czerwoną kartkę. Nigeryjczyk posłusznie poszedł do szatni (na zdjęciu), ale po meczu nie miał zamiaru kryć, dlaczego zaatakował kolegę. Zdjęty w 74. min z boiska Staniszewski uciekł po meczu do autokaru, a trener Floty **Petr Nemec** próbował bagatelizować całe zdarzenie: „Damian tylko powiedział do Charlesa „Ty bambusie!” (sic!)”. 19-letni Nwaogu przyjechał do Polski w 2004 roku. Był juniorem Polonii Warszawa, grał też w Zniczu Pruszków i Odrze Opole. Do Świnoujścia trafił latem 2009 roku.

KIELCE. 19 września podczas meczu siódmej kolejki Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Śląskiem Wrocław miejscowi „kibice” wywiesili na górnej trybunie stadionu homofobiczny transparent z napisem: „WKS, RTS, BKS, wszystkie gejowskie style zostają w waszym tyle”. Wbrew przepisom, obserwator z ramienia PZPN nie nakazał zdjęcia obraźliwego transparentu. Nienawisć do homoseksualistów i używanie wulgarnych synonimów słowa „gej” jest zjawiskiem powszechnym na krajowych arenach sportowych.



RZESZÓW. 19 września na meczu drugiej ligi piłki nożnej **Stal Rzeszów** – Świt Nowy Dwór Mazowiecki grupa miejscowych rasistowskich kibiców wznosiła antysemickie okrzyki „Jude, Jude, Jude Resovia”. Były one wymierzone w lokalnego przeciwnika Stali, klub Resovia Rzeszów. Między kibicami obu drużyn od lat trwa nienawiść i agresja, która objawia się również antysemickimi wyzwiskami i wzajemnym wytykaniem „żydowskich korzeni”, na przykład rzeczywistych lub urojonych działaczy żydowskiego pochodzenia wśród założycieli klubów. Jest to stała w Polsce prawidłowość, że „kibice” dwóch klubów z tego samego miasta wyzywają się od „Żydów”, co stanowi w tym środowisku najgorszą obelgę.

WARSZAWA. 24 września **Grzegorz Lato**, prezes **Polskiego Związku Piłki Nożnej**, udzielił mediom wywiadu na temat swojego ewentualnego spotkania z byłym selekcjonerem reprezentacji Polski Leo Beenhakkerem, z którym rozstał się w aurze skandalu. Swoją wypowiedź podsumował rasistowskim stwierdzeniem: „Podamy sobie na koniec ręce jak biali ludzie”.

BIALYSTOK. 24 września w trakcie meczu ligi futbolu amerykańskiego **Lowlanders Białystok** – Warsaw Eagles grupa miejscowych pseudokibiców wznosiła rasistowskie okrzyki pod adresem amerykańskich czarnoskórych graczy, Aki Jonesa i Lance’a Burnsa, występujących w stołecznej drużynie. Uchiliły one dopiero po zdecydowanej interwencji gwiazdy białostockiego klubu, Michała Maksimowicza.

KRAKÓW. 26 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Polonią Warszawa miejscowi „kibice” wywiesili na stadionowym płocie transparent z napi-



sem „Lato się skończyło, czas na wykopki. Dawniej za patriotyzm odbierano życie, dziś 5000 PLN” oraz charakterystycznym krzyżem, bardzo podobnym do znaku równoramiennego krzyża wpisane go w okrąg – symbolu amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan**. Krakowski transparent był częścią protestu kibiców przeciwko ukaraniu przez Komisję Ligi Ekstraklasy S.A. Lechii Gdańsk za wywieszenie przez jej kibiców niezgłoszonej i niezatwierdzonej wcześniej flagi z hasłem „17.09.1939 – czwarty rozbiór Polski”, co miało miejsce w 70. rocznicę zaatakowania Polski przez Armię Czerwoną.

RZESZÓW. 26 września w czasie meczu derby grupy wschodniej futbolowej II ligi **Resovia Rzeszów** – Stal Rzeszów doszło do skandalicznego antysemickiego incydentu z udziałem neofaszystowskich „kibiców” gospodarzy. Na jednym z bloków przylegających do stadionu Resovii przy ulicy Wyspiańskiego wywiesili oni gigantycznych rozmiarów baner z napisem „Jedno w życiu mam marzenie, by wytepić to garbate plemie” z wpisanymi w literę „O” krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*. Oprócz tego na fładze widniały rysunki rycerzy w barwach klubowych Resovii, którzy atakują karawanę „Żydów” (świadczą o tym gwiazdy Dawida) w barwach zienawidzonej Stali Rzeszów. Dodatkowo słowa „garbate

plemie” napisane zostały biało-niebieskimi literami (barwy Stali), stylizowanymi na alfabet jidysz. Antagonizm pomiędzy obiema drużynami trwa od kilkudziesięciu lat, natomiast od kilkunastu lat zaczęły się w nim pojawiać elementy antysemickie (często obecne w środowisku polskich pseudokibiców wzajemne oskarżenia o „żydowskie korzenie” etc.) wykorzystywane głównie przez niektórych sympatyków Resovii.



ZABRZE. 26 września na meczu dwóch drużyn z bezpośredniego zaplecza Ekstraklasy piłki nożnej **Górnika Zabrze** i Motoru Lublin zwracało uwagę dwóch kilkunastu chłopców bawiących się przy boiskowym płocie kibicowskimi szalikami. Szczególne wrażenie sprawiał fakt, że na przynajmniej jednym z szalików znajdował się wielki krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły* i ksenofobicznej przemocy.

WROCŁAW. 27 września, przy okazji meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – **Ruch Chorzów**, doszło do bijatyk bojówkarzy futbolowych ze służbami porządkowymi. Starcia z policją wszczęli miejscowi „kibice”, wśród których szczególną aktywność przejawiały osoby o poglądach skrajnie prawicowych, co można było poznać po noszonej przez nich odzieży z ksenofobiczną symboliką. Na załączonym zdjęciu widoczny jest mężczyzna w bluzie z popularną wśród rasistów flagą konfederatów, symbolem rasistowskiego Południa





w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA, a współcześnie używaną np. przez Ku-Klux-Klan.

LEGNICA. 31 października na drugoligowym spotkaniu piłkarskim Miedź Legnica – Ruch Radzionków rasistowskie „kibice” drużyny gości buczeli w charakterystyczny, naśladujący małpy, sposób, gdy w 55. minucie, w wyniku dokonanej zmiany, wszedł na boisko czarnoskóry zawodnik Miedzi Mady Noah Cissé z Gwinei.

PAŹDZIERNIK 2009

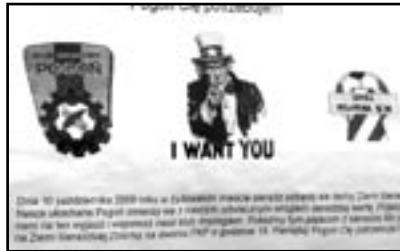
BIAŁA PODLASKA. 3 października podczas spotkania 9. kolejki grupy lubelsko-podkarpackiej III ligi piłki nożnej MKS Podlasie Biała Podlaska – LKS Orleń Radzyń Podlaski po raz kolejny dali o sobie znać skrajnie prawicowi „kibice” drużyny przyjezdnej. Dotychczas dali się oni poznać głównie ze zinfiltrowania przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, z którą to partią współpracowali m.in. podczas kampanii referendalnej do Unii Europejskiej – w czasie meczów organizowali antyunijne akcje propagandowe. Tym razem wywiesili na przylegającym do boiska płocie rasistowski baner z napisem „Radzyń Międzyrzec White Brothers forever”, rysunkami charakterystycznej zaciśniętej pięści, będącej jednym z symboli *białej siły* (white power), stosowanym przez międzynarodowy ruch rasistowski, w szczególności ruch nazi-skinów, tzw. *runami Odali*, będącymi między innymi symbolami **Hitlerjugend** i powojennej organizacji neonazistowskiej **Wiking Jugend** (zakazanej) oraz rysunkiem skinheada z kijem bejsbolowym.



BUDAPEST (WĘGRY). 3 października podczas meczu derbowego I ligi piłki nożnej pomiędzy Újpest FC Budapest – Ferencvárosi TC Budapest doszło do licznych incydentów o podłożu rasistowskim. Pseudokibice obu klubów między innymi wywiesili flagi z symbolami krzyży celtyckich oraz obrzucali się antyromskimi wyzwiskami. Na Węgrzech słowo „Fülentő” („Cygan”) jest uznawane za najgorszego rodzaju wyzwisko. W spotkaniu uczestniczyli również nacjonalistyczni „kibice” z Polski (prawdopodobnie z **Bałtyku Gdynia**), którzy wywiesili na płocie flagę z napisem „Wielka Polska. Bóg, Honor, Ojczyzna” oraz mapą Polski sprzed II wojny światowej.



ZDUŃSKA WOLA. Kilka dni przed 10 października, w którym to dniu miał się odbyć mecz derbowy na poziomie grupy łódzko-mazowieckiej III (czwartej) ligi piłki nożnej Warta Sieradz – **Pogoń-Ekolog Zduńska Wola**, na ulicach miasta pojawiły się odbite na ksero plakaty wzywające „kibiców” miejscowej Pogońi do wyjazdu na spotkanie „w żydowskim mieście sieradz” (pisownia oryginalna – dop. red.). Tym samym objawiła się kolejna para zwaśnionych klubów futbolowych z tego samego regionu, których pseudokibice zaczęli w konflikcie sięgać po hasła antysemitki.



CHOJNICE. 10 października podczas spotkania grupy pomorsko-zachodniopomorskiej III ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Kaszubia Kościerzyna pseudokibice miejscowej drużyny wywiesili na boiskowym ogrodzeniu flagę w barwach klubowych z wielkim symbolem krzyża celtyckiego.

PRAGA (CZESZY). 10 października przed, w trakcie i po meczu eliminacyjnym Mistrzostw Świata w piłce nożnej Czechy – **Polska** grupy polskich pseudokibiców wszczynali bójki i rozróbę z miejscowymi fanami i policją. Praska policja zatrzymała w sumie 18 Polaków. Trzem z nich grozi do trzech lat więzienia. Według funkcjonariuszy, około tysiąca przyjezdnych stało przed bramami stadionu na Letnie bez wejściówek. Część z nich wszczęła awantury, w stronę funkcjonariuszy poeciłały petardy i race.

SIEDLCE. 10 października podczas spotkania grupy mazowieckiej II (de facto trzeciej) ligi kobiecej piłki nożnej **Pogoń Siedlce** – GOSiR Piaseczno pojawiła się grupa miejscowych rasistów. Wywiesili oni na płocie okalającym murawę boiska flagę w barwach siedleckiego klubu z krzyżem celtyckim, symbolem *białej siły*. Był to pierwszy tego typu incydent na meczach futbolu kobiecego.



BIELSKO-BIAŁA. 16 października pod wiaduktem przy ulicy PCK dwóch agresywnych „kibiców” **BKS Stali Bielsko-Biała** próbowało zakłócić działania z okazji Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie. Chcieli oni zastraszyć prowadzącego akcję członka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, który przy współpracy z władzami trzech lokalnych klubów: Towarzystwa Sportowego Podbeskidzie, Bielskiego Klubu Sportowego Stal i Towarzystwa Sportowego Czarni-Góral Żywiec oraz wspólnie z ich piłkarzami, w tym kilkoma czarnoskórymi, malował wielkie graffiti przedstawiające kibiców szalik w barwach wszystkich trzech klubów z symbolami i hasłami antyrasistowskimi („Graffiti



w kolorach tolerancji”). „Kibice” wszystkich drużyn biorących udział w bielskich obchodach Tygodnia są ze sobą zwaśnieni od lat, co czasami objawia się w bardzo skrajnych formach. Niestety, kilka godzin po bardzo udanych działaniach antyrasistowskie graffiti zostało zdewastowane.

KIELCE. 17 października podczas rozgrywania meczu Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy MKS Koroną Kielce a **Arką Gdynia** grupa rasistowskich „kibiców” przyjezdnej drużyny wywiesiła na zajmowanym przez siebie sektorze górnej trybuny stadionu flagę z napisem „Arka Gdynia” i emblematem charakterystycznej trupiej czaszki, tak zwanego *Toten Kopf*. Symbolu tego używało SS, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18** (cyfry „1” i „8” to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter „A” i „H” w alfabecie).



OPOLE. 17 października przed Urzędem Wojewódzkim grupa członków i sympatyków **Obozu Narodowo-Radykalnego** i bojówkarzy piłkarskich w szalikach w barwach Polski i **Odry Opole** próbowała zakłócić Marsz Jedności Górnośląskiej zorganizowany przez Ruch Autonomii Śląska z okazji 90. rocznicy powołania prowincji górnośląskiej. Skandowali oni między innymi „Polska dla Polaków”, „Śląsk Opolski zawsze polski” i „Dzisiaj RAS-owcy, wczoraj hitlerowcy”. Dzięki kordonowi policji neofaszystom nie udało się zablokować legalnego Marszu.

WROCŁAW. 24 października w spotkaniu Ekstraklasy piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Zagłębie Lubin** brała udział duża grupa neofaszystowskich „kibiców” drużyny gości w szalikach w barwach klubowych z rzucającymi się w oczy krzyżami celtyckimi – rasistowskimi symbolami *białej siły*.



GDAŃSK. 25 października podczas meczu Ekstraklasy pomiędzy Lechią Gdańsk a **Lechem Poznań** grupa rasistów z Piły związana z wielkopolskim klubem wywiesiła na okalającym boisko ogrodzeniu transparent z napisem „Legion Piła. Krew naszej rasy”. Flaga ta pojawia się niezmiennie od wielu lat na większości spotkań poznańskiego klubu.

WROCŁAW. 26 października na jednej z nieformalnych stron internetowych „kibiców” **Śląska Wrocław** – fanslask.pl ukazał się artykuł **Romana Zielińskiego**, znanego z nazistowskich poglądów lidera kibiców Śląska, autora książki „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**”, komentujący wrocławską manifestację gejów i lesbijek, która odbyła się 24 października. Napisał w nim między innymi: „Przemaszerowało przez Wrocław trochę osób «podwyższonego ryzyka». Ryzyka, że rozsieją HIV-a. Wszakże to głównie zboczeńcy są nosicielami tej zarazy. Zboki manifestowały w okolicach Rynku” (pisownia oryginalna – dop. red.) i wezwał, by dokładnie przyjrzeć się prasowym relacjom z sobotniego zdarzenia – „osobnikom mogącom roznosić HIV-a” i wypatrzeć „HIVoluda”

oraz podał link do relacji z manifestacji we wrocławskiej „Gazecie Wyborczej” – „Przypatrzcie się przyszczać, może ktoś z nich jest Waszym sąsiadem? Chrońcie przed nimi dzieci. A w windzie nie stojcie do nich plecami”. Mimo oburzenia w mediach, jakie wywołał artykuł, prokuratura ani właściciel serwera nie zareagowali.

CZANIEC. 31 października podczas meczu II grupy śląskiej IV ligi piłki nożnej **LKS Czaniec** – Ząpór Porąbka „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na płocie okalającym boisko flagę z napisem „Jesteśmy solą w waszym oku”, w którym literę „O” zastępował krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły*.



ŁÓDŹ. Pod koniec października ukazała się oficjalna seria kibicowskich wlepek fanów **LKS Łódź**. Niestety, wśród dwudziestu czterech nowych naklejek znalazł się także projekt o treści antysemitki wymierzony w lokalnego rywala – klub Widzew Łódź. Na wklejce znajdował się odwrócony do góry nogami i przekreślony herb Widzewa oraz napis „Kilka dat. Jeden klub. Anty 1922 żydew”. Był to kolejny przejaw wieloletniej wojny między „kibicami” obu klubów, w której jednym z głównych orężów są antysemitki i wzajemne zarzucanie sobie „żydowskich korzeni”, na przykład działaczy pochodzenia żydowskiego wśród założycieli klubu.



LISTOPAD 2009

HERNING (DANIA). 2 listopada polski piłkarz (bramkarz) **Arkadiusz Onyszko** znalazł się na czołówkach duńskich gazet. Powodem było wydanie jego autobiografii pod znanym tytułem „Fucking Polak”. Książka była zapowiadana jako „barwna autobiografia jednego z najlepszych bramkarzy duńskiej ligi” i „opowieść o radości życia i miłości do futbolu”. Wszystkie duńskie gazety opublikowały niektóre zawarte w niej opinie Onyszki, między innymi „Jestem katolikiem, więc nienawidzę homoseksualistów” czy „Duńskie dziennikarki sportowe to głupie blondynki”, nazywając je kontrowersyjnymi, oczerniającymi i niesmacznymi. Według prasy, cała książka Onyszki „tryska niechęcią do Danii”. W reakcji na wybuchy skandalu dotychczasowy pracodawca piłkarza, klub FC Midtjylland z miasta Herning, zwolnił go w trybie natychmiastowym. Władze klubu następująco motywowały swoją decyzję: „Punkt widzenia Onyszki nie pasuje do naszych wartości i nie życzymy sobie, aby młodzież w naszej akademii piłkarskiej brała z niego przykład. Staraliśmy się zrozumieć jego trudną sytuację po skazaniu w lecie za napad na byłą żonę i wyrzuceniu z Odense i zaoferowaliśmy mu pracę. Niestety, nadużył naszego zaufania”.

WARSZAWA. 4 listopada podczas corocznej konferencji „Bezpieczny stadion” organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej rozdano nagrody „za szczególnie wkład w poprawę bezpieczeństwa na stadionach, prawidłową organizację meczów i kibiców wyróżniających się kulturą”. Otrzymała ją drugoligowa **Elana Toruń**. Była to zaskakująca i bulwersująca decyzja, gdyż toruński klub w ostatnim czasie stał się znany głównie z powodu bijatyk sta-

dionowych, ataków na policjantów, nielegalnych transparentów z symboliką rasistowską. Najbardziej jednak szokowało postanowienie władz Elany z marca 2009 roku, kiedy na prestiżowe stanowisko menadżera ds. marketingu został powołany **Sławomir Urtnowski**, wieloletni lider toruńskiego oddziału neofaszystowskiej partii **Narodowe Odrodzenie Polski**. Przeciwni niemu toczyli się również sprawa sądowa o pobicie z pobudek rasistowskich.

BRZESZCZE. 7 listopada w trakcie meczu ligi okręgowej w grupie wadowickiej **Górnik Brzeszcze** – **Unia Oświęcim** doszło do kolejnego incydentu o podłożu neofaszystowskim, który zainicjowali „kibice” drużyny gości. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „Unia Oświęcim” i rysunkiem czaszki stylizowanej na tzw. *Toten Kopf* (znak używany podczas II wojny światowej przez hitlerowców). Część pseudokibiców pojawiła się na meczu w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*.



OLSZTYN. 7 listopada w trakcie meczu OKS 1945 Olsztyn – **Resovia Rzeszów** rasistowskie kibice drużyny gości wywiesili na boiskowym płocie flagę z tzw. *falangą*, symbolem ręki z mieczem używanym przez polskie organizacje faszystowskie w okresie międzywojennym. Współcześnie znak ten wykorzystują ugrupowania neofaszystowskie, np. **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Narodowe Odrodzenie Polski**. Rzeszowscy nazi-kibice po raz kolejny uczynili z meczu piłkarskiego okazję do zmanifestowania swoich skrajnie prawicowych poglądów.



POZNAŃ. 7 listopada podczas meczu osiemnastej kolejki Unibet I ligi piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **LKS Łódź** dwuosobowa grupa rasistowskich pseudokibiców drużyny przyjezdnej wznosiła okrzyki imitujące odgłosy małp, gdy przy piłce był ciemnoskóry zawodnik Warty Poznań Alain Ngamayama. „Styszałem to właściwie przez całą drugą połowę. Czasami były to pojedyncze zawołania, ale krzyczała też cała grupa” – powiedział szkanowany piłkarz, którego nie po raz pierwszy prześladowano z powodu koloru skóry. Ngamayama to piłkarz Warty urodzony w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Jego ojciec pochodzi z Zairu. 18 listopada Wydział Dyscypliny PZPN ukarał **LKS** grzywną 10 tysięcy złotych.

WARSZAWA. 12 listopada ukazujące się dwa razy w tygodniu pismo „Futbol News”, należące do firmy **SportLive24 SA**, wydrukowało na okładce całoszpaltowe zdjęcie zebrzącego czło-



wieka z hasłem: „Nie chcemy być żebrakami piłkarskiej Europy. Goń Rumuna!”. W tym przypadku okładka budzi czytelne antyromskie i rasistowskie skojarzenia, odwołując się do wrogości wobec obywateli Rumunii, podzielanej przez ksenofobiczną część polskiego społeczeństwa. Uprzedzenia tego typu zrodziły się na początku lat 90., gdy w Polsce pojawili się rumuńscy Romowie, z których część zarabiała żebrząc na ulicach. Mimo że ich liczba była stosunkowo niewielka, niektóre nacjonalistyczne i populistyczne media rozpoczęły na nich nagonkę, doprowadzając do sytuacji, że dla wielu osób słowo „Rumun” stało się synonimem żebraka, a obywatele tego kraju najbardziej nienubianymi cudzoziemcami. Publikacja „Futbol News” związana była ze... zbliżającym się meczem towarzyskim piłkarskich reprezentacji Polski i Rumunii (sic!). W tym samym numerze znalazła się bazująca na ignorancji i uprzedzeniach reklama-fotomontaż, przedstawiająca Hindusa w turbanie „trzymającego” egzemplarz „FN” i napis „Czytają nas nawet Talibowie”. Redaktorem naczelnym pisma jest **Jacek Kmiecik**, a w skład stałych współpracowników wchodzi między innymi **Paweł Zarzeczny**, który 5 stycznia 2007 roku opublikował na stronie internetowej portalu informacyjnego **Interia** felieton pod wszystkim mówiącym tytułem „Czemu nie lubię Murzynów”. Konkluzja tekstu były słowa: „Nie wiem, co powinni zrobić teraz nasi polscy Murzyni, żeby odzyskać moją sympatię (...) najprościej jakby wrócili do Afryki”. Zarzeczny jest również stałym felietonistą tygodnika „**Najwyższy Czas!**”, wydawanego przez skrajnie prawicową partię **Unia Polityki Realnej**.

SOSNOWIEC. 22 listopada w trakcie derbowego spotkania pomiędzy **Wisłą Kraków** a Cracovią Kraków po raz kolejny doszło do incydentów antysemickich. Grupa pseudokibiców gospodarzy odśpiewała piosenkę wymierzoną w sympatyków drużyny przeciwniej: „Było ich sześciu, potem dwunastu i założyli klub pederastów. Klub się rozwił, klub się rozrastał, a każdy Żydek to pederasta”. Pod koniec meczu „kibice” Wisły spalili także kilka flag, kilkadziesiąt szalików Cracovii i skandowali: „Zawsze nad wami, pie...ymi Żydami”. Prezes klubu zapowiedział wobec winnych wprowadzenie zakazu stadionowego, jednak zdaniem komentatorów były to obietnice bez pokrycia, gdyż dotąd wiślackie władze nie ukarały żadnego ze sprawców poprzednich incydentów o charakterze rasistowskim oraz chuligańskim. 26 listopada Komisja Ligi nałożyła na Wisłę kary 50 tysięcy złotych oraz zamknięcia stadionu na dwa mecze.

GDYNIA. 25 listopada w czasie meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a **Lechią Gdańsk** miejscowi nazi-kibice wywiesili na bocznym płocie boiska dużych rozmiarów flagę z napisem „Ultras Arka” oraz symbolem tzw. *Toten Kopf* – charakterystyczną trupią czaszką używaną w czasie ostatniej wojny przez **gestapo** i **SS**, a współcześnie przez neonhitlerowską organizację terrorystyczną **Combat 18**. W drugiej połowie spotkania, prawdopodobnie po interwencji odpowiedzialnej za to osoby, faszystowski znak został zakryty, flagi jednak nie zdjęto.



BEŁCHATÓW. 28 listopada na meczu Ekstraklasy piłki nożnej **GKS Bełchatów** – **Legia Warszawa** część „kibiców” miejscowej drużyny po raz kolejny skandowała w takt rytmicznych podskoków „Kto nie skacze, ten z Żydzawa”. Natomiast sympatycy Legii, którzy weszli na stadion wbrew regulaminom bezpieczeństwa Ekstraklasy i PZPN, wywiesili dwa transparenty: „Je...ć ITI” i „Nie płakałem po Wejcherce” – po raz kolejny manifestując swoją radość po śmierci jednego ze współwłaścicieli klubu.

GRUDZIEŃ 2009

BEŁCHATÓW. W grudniowym numerze magazynu „To My Kibice” ukazała się reklama oficjalnego serwisu internetowego „kibiców” **Arki Gdynia**, zawierająca oprócz godła miasta i klubu także tzw. *Toten Kopf*, symbol charakterystycznej trupiej czaszki używany w czasie II wojny światowej przez **SS** i **gestapo**.

KRAKÓW. 10 grudnia Sąd Okręgowy nakazał prokuraturze podjęcie ponownego śledztwa w sprawie meczu derbowego (26 listopada 2008 roku) **Cracovia** – **Wisła Kraków**, podczas którego „kibice” drużyny gości śpiewali antysemickie piosenki: „Było ich sześciu, potem dwunastu i założyli klub pederastów. Klub się rozwijał, klub się rozrastał, a każdy Żydek to pederasta”, a gdy z boiska znooszony był kontuzjowany zawodnik **Cracovii**, krzyčeli: „Do pieca!”. Po meczu do swoich sympatyków podbiegli piłkarze **Wisły**, by podziękować im za doping. Niekiedy z zawodników zaczęli wraz z nimi skandować hasło: „Zawsze nad wami, p...mi Żydami!” (sic!). Podobnie zachowywali się pseudokibice drużyny gospodarzy, którzy wznosili rasistowskie okrzyki pod adresem czarnoskórych piłkarzy **Wisły** – Brazylijczyków Clebera i Marcela. Gdy pierwszy z nich schodził z boiska po otrzymaniu czerwonej kartki, towarzyszyło mu buczenie naśladujące odgłosy małpy. Sprawa była szeroko komentowana w mediach. Trafiła do prokuratury, ale w czerwcu 2009 roku została umorzona – decyzję uzasadniono „świętą wojną” prowadzoną od wielu lat przez kibiców obu klubów, nie dopatrując się w ich zachowaniach przejawów antysemityzmu i rasizmu.

WARSZAWA. 27 grudnia w dzienniku „Rzeczpospolita” ukazał się artykuł gloryfikujący patriotyzm polskich kibiców piłkarskich. Wśród rzekomo pozytywnych przykładów tego typu postaw opisanymi zostali m.in. fani **Lechii Gdańsk**, którzy, w 70. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, na jednym z meczów powiesili transparent z napisem „17.09.1939 – czwarty rozbiór Polski”. Autor artykułu zignorował całkowicie fakt, że oprócz cenionego przez niego komunizmu gdańscy kibice od lat tolerują na swoim stadionie skrajne akty rasizmu i neonazizmu. Kolejnym przywoływanym przykładem „za-

angażowania kibiców w obchodzenie ważnych rocznic historycznych” byli fani **Radomiaka Radom**. Przygotowali oni na obchody rocznicy radomskiego Czerwca '76 flagę z napisem: „Radom '76 – pamiętamy te czerwcowe dni, ulice skąpane we krwi, bohaterstwo robotników, o wolnej Polsce sny”. Tym razem był to cytat z piosenki zespołu **Konkwista 88** – gwiazd neonazistowskiego rocka – liczba „88” to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie.

ROK 2010

STYCZEŃ 2010

LUTY 2010

ŻAGAŃ. 10 lutego „Gazeta Lubuska” poinformowała o konflikcie pomiędzy władzami klubu piłkarskiego **Czarni Żagań** a jego byłym piłkarzem **Paschałem Ekueme**. Działacze zarzucili Nigeryjczykowi nielegalne podpisanie umowy z ich drugoligowym rywalem, **Olimpią Grudziądz**. Natomiast **Ekueme** oskarżył o rasizm prezesa żagańskiego klubu, **Tadeusza Bergera**, który miał go nazwać „bambusem”. W przeddzień rozpoczęcia ligowych rozgrywek rundy wiosennej konflikt pozostawał nierozwiązany.

KIELCE. 24 lutego tuż po zakończeniu spotkania I ligi piłki ręcznej pomiędzy **Wisłą Płock** a **Vive Targi Kielce** pseudokibice zespołu gospodarzy wykrzykiwali pod adresem trenera drużyny gości oraz reprezentacji Polski, **Bogdana Wenty**: „Wenta nigdy nie będzie Polakiem!”. Do podobnej sytuacji doszło na meczu ligowym w 2009 roku. Również wtedy za pretekst do nacjonalistycznych incydentów posłużyło podwójne obywatelstwo **Wenty**, polskie i niemieckie. Wenta jest jednym z najlepszych graczy i trenerów w historii polskiej piłki ręcznej. Jako selekcjoner reprezentacji RP zdobył wicemistrzostwo świata w 2007 roku, trzecie miejsce na Mundialu w 2009 roku, piąte miejsce podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie i czwarte miejsce na Mistrzostwach Europy w 2010 roku. Szowiniści zarzucają mu jednak zdradę narodową z powodu rozegrania 46 spotkań w reprezentacji Niemiec.

RADOM. 24 lutego do redakcji magazynu „Stadion” dotarła informacja na temat antysemickich i homofobicznych vlepek rozpowszechnianych przez pseudokibiców **Radomiaka Radom** skierowanych przeciwko lokalnemu rywalowi, klubowi **Broń Radom**. Na jednej z nich widniał symbol gwiazdy Dawida, nazwa **Broni Radom** i hasła obrażające jej kibiców. Na polskich stadionach bardzo często sympatycy zwanych drużyn obrzucają swoich przeciwników antysemickimi wyzwiskami. Słowo „Żyd” uważane jest w tych środowiskach za najgorszą inwektywę.



MARZEC 2010

WARSZAWA. 3 marca podczas meczu towarzyskiego piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami **Polski** i **Bulgarii** doszło do incydentów o podłożu ksenofobicznym. Pseudokibice polskiej drużyny wykrzykiwali obraźliwe hasła w kierunku bułgarskich piłkarzy, natomiast obecnych na stadionie dziennikarzy obrzucili antysemickimi wyzwiskami.

GŁOGÓW. 5 marca pseudokibice obecni na oficjalnej prezentacji wszystkich piętnastu piłkar-



skich drużyn trzecioligowego klubu **Chrobry Głogów** przed rozpoczęciem rozgrywek rundy wiosennej wywiesili na balkonie hali, gdzie odbywała się impreza, flagę z napisem „Chrobry”, w którym zamiast litery „O” umieszczono krzyż celtycki – rasistowski symbol *białej siły*. W czasie uroczystego pokazu z udziałem cheerleaderek i akrobatów na trybunach obecnych było blisko dwa tysiące widzów, w tym dzieci i młodzież. Wydarzenie jest organizowane od czterech lat, przed startem każdej kolejki rewanżowej. Tym razem jednym z gości był **Andrzej Szarmach**, a całość filmowała telewizja **Polsat Sport**.

STANISŁAWÓW. 20 marca podczas meczu piłki nożnej ligi okręgowej (grupa siedlecka) pomiędzy **Tęczą Stanisławów** a **Hutnikiem Huta Czecha** pseudokibice klubu gospodarzy wykrzykiwali antysemickie hasła, które pozostały bez reakcji ze strony sędziego, działaczy obu klubów i samych graczy oraz pozostałych kibiców.

ZIELONA GÓRA. 20 marca w 76. minucie zawodów grupy zachodniej II ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Lechii Zielona Góra** a **Olimpią Grudziądz** „po dojeździe do piłki zawodnika **Olimpii Grudziądz** z nr 27, **Daha Valentina**, grupa około dwudziestu najbardziej zagorzałych „kibiców” miejscowych naśladowała odgłosy małpy. Sędzia przerwał zawody na ok. 1 minutę. Kapitan drużyny miejscowej zaapelował do kibiców o właściwe zachowanie. Apel okazał się skuteczny” (raport delegata PZPN, **Jana Żołnierka**). **Dah** **Valentin** urodził się w **Burkina Faso**, w **Olimpii** grał od jesieni 2009 roku. 20 kwietnia Związek ukarał **Lechię** grzywną w wysokości 7 tys. zł.

PRUSZKÓW. 21 marca w trakcie meczu piłki nożnej ligi okręgowej (II grupy warszawskiej) **Znicz II Pruszków** – **Orkan Sochaczew** rasistowscy „kibice” drużyny gości wywiesili na płocie swoje klubowe flagi oraz skandowali antysemickie okrzyki. Ich zachowanie nie spotkało się z reakcją nikogo spośród uczestniczących i obserwujących spotkanie. Przez wiele lat kibice **Orkana Sochaczew** byli chlubnym, antyrasistowskim wyjątkiem wśród sympatyków setek innych polskich klubów. Nigdy nie pozwalał sobie na żadne ksenofobiczne akcenty w trakcie zawodów sportowych i innych sytuacjach. Niestety, wiosną 2010 roku sytuacja ta wydawała się już należeć do przeszłości.

LUBIN. 24 marca w wywiadzie udzielonym redakcji „Przeglądu Sportowego” **Manuel Arboleda**, były piłkarz **Zagłębia Lubin**, ujawnił rasistowski incydent, do którego doszło w klubie. Kiedy trener **Czesław Michniewicz** ogłosił go kapitanem zespołu, to „niedługo po jego decyzji zadzwonił do mnie prezes klubu i zaprosił do swojego gabinetu. Kiedy się spotkaliśmy, powiedział mi, że dla niego nie jestem kapitanem, że w jego ekipie nigdy nie było kapitana obcokrajowca, a do tego czarnego!”. Niedawny prezes lubińskiego klubu, **Robert Pietryszyn**, wszystkiemu zaprzeczył: „Nigdy w **Zagłębiu** nie było żadnych aktów rasistowskich przeciwko jakemukolwiek piłkarzowi”.

WARSZAWA. 27 marca przez całą pierwszą połowę meczu ekstraklasy piłki nożnej **Polonia Warszawa** – **Arka Gdynia** na boiskowym ogrodzeniu wisiała flaga z nazistowskim symbolem trupiej czaszki, zwanej *Toten Kopf*, identycznej jakiej używał **SS**, a współcześnie neonhitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18**. Wywiesili ją rasi-



stowscy „kibice” z Gdyni. Ta sama grupa wyekspowowała także w czasie spotkania islamofobiczny baner z napisem: „Stop islamizacji Europy”. Zdarzenie miało zapewne związek z budową w stołecznej dzielnicy Ochota meczetu.



POZNAŃ. 29 marca portal sport.pl opublikował artykuł o aresztowaniach przez policję pseudokibiców **Lecha Poznań** powiązanych ze **Stowarzyszeniem Kibiców Wiara Lecha**, prowadzących na stadionie i poza nim działalność przestępczą. Według redakcji, poznański klub miał przekazać w ręce władz Stowarzyszenia, w zamian za gwarancję „świętego spokoju podczas spotkań”, dużą część uprawnień organizacyjnych, m.in. pilnowanie spokoju na stadionie, dystrybucję biletów na mecze wyjazdowe itp. W tekście ujawniono również, że kiedy piłkarze Lecha uczestniczyli w akcji przeciwko rasizmowi, wywołało to burzliwą dyskusję na internetowym forum kibiców klubu. W jej trakcie były szef WL **Jarosław Kiliński** pisał: „Osobiście uważam, że ponieważ biali osiągnęli wyższy poziom cywilizacji od czarnych, mają do spełnienia misję, którą Kipling określił «brzemieniem białego człowieka». Historie opowiadane przez Murzynów z Afryki należy brać z przymrużeniem oka. Każdy Polak od momentu przeczytania «W pustyni i w puszczy» powinien zdawać sobie z tego sprawę». Według redakcji, za ten stan rzeczy odpowiedzialny był **Henryk Szlachetka**, który z ramienia KKS Lech Poznań zajmował się sprawami bezpieczeństwa na stadionie.

KWIECIEŃ 2010

KLUCZBORK. 3 kwietnia podczas meczu I ligi piłki nożnej **MKS Kluczbork** – Znicz Pruszków obserwator z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej zakwestionował transparent dotyczący rocznicy zbrodni katyńskiej, na którym widniał symbol sierpa i młota, wywieszony na stadionowym ogrodzeniu przez pseudokibiców drużyny gospodarzy.



Zignorował natomiast charakterystyczną dla środowisk neofaszystowskich na całym świecie flagę z napisem „Good night left side” (pol.: dobranoc, lewaku) przedstawiającą nazi-skina kopiącego swojego przeciwnika.

RZESZÓW. 3 kwietnia podczas meczu 24. kolejki grupy wschodniej futbolowej II ligi pomiędzy drużynami **Resovii Rzeszów** i Pelikana Łowicz miało miejsce zdarzenie o podłożu antysemickim. Delegat PZPN na tym spotkaniu, Andrzej Tomaszewski, zapisał w swoim pomeczowym raporcie: „W 90. minucie w sektorze szalikowców kibice gospodarzy skandowali trzy razy hasło «ŁKS pozdrawiamy – Żydów w dupie mamy»”. Napis wymierzony był w piłkarzy i sympatyków Widzewa Łódź nazywanych przez ich wrogów „Żydami” i obżuwanych antysemickimi wyzwiskami. „Kibiców” Re-

sovii łączy oficjalny sojusz, tzw. *zgoda*, z fanami **ŁKS Łódź**, głównymi eksponentami antysemickich haseł wobec Widzewa.

POZNAŃ. 9 kwietnia podczas meczu ekstraklasy piłki nożnej Lech Poznań – **Arka Gdynia** pseudokibice drużyny gości trzymali flagę z symbolem tzw. *Toten Kopf*, używanym przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

KRAKÓW. 24 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Wisłą Kraków a **Lechem Poznań** pseudokibice klubu gości wywiesili na okoloboiskowym płocie flagę z napisem „Legion Piła – Krew Naszej Rasy!”. Baner ten pojawia się od lat podczas spotkań wielkopolskiej drużyny. Wieszają go członkowie neofaszystowskiego fanklubu Lecha z Piły. Przez długi czas pojawiała się obok niego flaga z krzyżem celtyckim.

NOWY SĄCZ. 1 maja podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy Sandecją Nowy Sącz a Wartą Poznań sędzia **Tomasz Wajda** naśmiewał się z noszącego aparat słuchowy zawodnika drużyny gości, Krzysztofa Strugarka. Piłkarze i trener Warty twierdzili, że arbitrowi powiedział do niego: „Co się seplenisz? Głucholi!”. Sędzia Wajda zaprzeczył zarzutom: „Taka sytuacja nie miała miejsca. Może nie mówiliśmy sobie na pan, ale na pewno nikt nie obrażał”. Jednak trzy dni później zmienił zdanie: „Powiedziałem do piłkarza: «Niech pan odejdziesz, bo nie rozumiem, co pan mówi»”. Sławomir Stępniewski, szef kolegium sędziów, oznajmił, że jeśli zarzuty piłkarzy się potwierdzą, sprawa trafi do Wydziału Dyscypliny PZPN. Także Adam Stromiło, prezes Polskiego Związku Głuchych w Krakowie, zapowiedział wystosowanie pisma do PZPN o wyjaśnienie sytuacji i ukaranie arbitra.



z transparentem „Nadciągaj aryjska horda”. Pilnowała ich policja, ale bez przeszkód weszli na stadion. „Kibice” Resovii od wielu lat wielokrotnie dopuszczali się zachowań rasistowskich i antysemickich. Piotr Kadlick, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, wysłał protest do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i prezydenta Rzeszowa. „Jest mi przykro, że takie rzeczy są tolerowane przez władze piłkarskie i władze miasta” – powiedział. Także amerykańsko-żydowska Liga Przeciw Zniszczeniom (ADL) skierowała list z protestem do prezesa Ekstraklasy SA, Andrzeja Rusko. Dopiero 13 maja głos w sprawie zabrała policja. „Analizujemy zapisy monitoringu. Mamy nadzieję, że uda się zidentyfikować osoby, które mogły te transparenty nieść, rozwijać lub mieć” – powiedział rzecznik podkarpackiej policji Paweł Miedlar. 14 maja funkcjonariusze po-



MAJ 2010

RZESZÓW. 8 maja podczas meczu derbowego II ligi piłki nożnej Stal Rzeszów – **Resovia Rzeszów** doszło do kolejnego antysemickiego zajścia z udziałem pseudokibiców drugiej z drużyn. Wywiesili oni transparent, na którym widniała postać mężczyzny z charakterystyczną jarmulką w barwach Izraela: biele i błękitu. Te kolory to też barwy klubowe Stali. Sama jarmulka była stylizowana na pasiak obozowy z czasów Holocaustu. Nad karykaturą pojawił się drugi transparent z napisem „Śmierć garbatym nosom”. Na antysemickie flagi nie zareagowali ani organizatorzy meczu, ani policjanci (kilku z nich stało na wprost gigantycznych transparentów), ani delegat PZPN, **Jan Kowalski**, ani sędzia czy spiker. Prezes Resovii, **Aleksander Bentkowski**, polityk PSL i były minister sprawiedliwości (sic!), tłumaczył, że nie zauważył transparentów, ponieważ siedział w łożu dla VIP-ów. Już na mecz kilkutysięczny tłum resovian maszerował

informowali o zatrzymaniu **Mateusza S.** i **Ramiego H.**, dwóch 18-latków podejrzanych o trzymanie antysemickiego transparentu. Zostali zidentyfikowani na podstawie stadionowego monitoringu. Przed sądem odpowiedzą nie tylko za nawoływanie do nienawiści do narodu żydowskiego, za co grozi do 2 lat więzienia, ale także groźenie śmiercią. 14 maja po południu policja zatrzymała kolejnych trzech mężczyzn, wszyscy mieli po 26 lat, a prokuratura zapowiedziała kolejne zatrzymania. Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że Stal Rzeszów jako gospodarz meczu zapłaci 2,5 tysiąca złotych kary, a przez kolejne trzy tygodnie będzie rozgrywać mecze bez udziału publiczności, natomiast Resovia przez miesiąc będzie grać bez dopingu kibiców zarówno na własnym stadionie, jak i na wyjazdach.

Redaguje MARCIN KORNAK
Współpraca ANNA TATAR, PW

Monitoring powstaje w ramach Eastern European Development Project.

